

# Paweł Pajorski

---

## Pracownik ochrony - etyka "parobka" czy rycerza-wojownika?

---

Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Refleksje nr 16, 353-366

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PRACOWNIK OCHRONY – ETYKA „PAROBKA” CZY RYCERZA - WOJOWNIKA?

Paweł Pajorski

*Są podstawy, by uważać, że współczesny człowiek stał się moralnym idiotą.  
Tak niewielu jest tych, którzy zadają sobie trud oceny swego życia...*<sup>1</sup>

R.M. Weaver

Etyka, pojęcie ogólnie znane i używane na co dzień. Jedni używają go świadomie inni wręcz nadużywają, stosując w każdej, możliwej sytuacji, myśląc bardzo często z moralnością. Na wstępie zatem należy przedstawić znaczenie ogólne pojęcia: etyka.

Etyka (gr. *tá êthiká* – traktat o obyczajach, *êthos* – obyczaj, charakter) – w znaczeniu potocznym jest to ogół zasad, ocen i norm postępowania przyjętych w danej epoce i zbiorowości społecznej lub konkretny ich system (tj. moralność). W znaczeniu filozoficznym jest to nauka o moralności, rozpatrywana odrębnie w aspektach: normatywnym (tzw. etyka normatywna lub etyka właściwa) oraz opisowo-wyjaśniającym (tzw. etyka opisowa lub etologia), zajmująca się opisem, analizą i wyjaśnieniem rzeczywiście istniejącej moralności i ustaleniem dyrektyw moralnego postępowania<sup>2</sup>.

Aby uzyskać pełny obraz etyki należy jeszcze wskazać znaczenie pojęcia moralność rozumianego jako „taki zespół reguł postępowania, który jest uznawany za właściwy przez ogół członków danej społeczności”<sup>3</sup>.

Dla uzyskania pełni znaczenia, tym razem tytułu niniejszego opracowania, należy zwrócić jeszcze uwagę na znaczenie pojęcia: etyka zawodowa. Pojęciem tym określamy „spisane normy odpowiadające na pytanie, jak ze względów moralnych przedstawiciele danego zawodu powinni, a jak nie powinni postępować”<sup>4</sup>. Występuje ona w postaci norm zinstytucjonalizowanych (kodeksy, przysięgi, ślubowania) jak również norm formułowanych jako indywidualne propozycje, w postaci luźnej lub uporządkowanego zespołu postulatów<sup>5</sup>.

M. Gogacz stwierdza, że „etyka zawodowa jest nauką filozoficzną o usprawnieniach moralnych człowieka, potrzebnych do wykonania ulubionej pracy. Zawód bowiem jest wykonywaniem tej pracy, którą najbardziej się lubi i najlepiej się umie. Trzeba właśnie lubić swój zawód, to znaczy chętnie wykonywać to, co się najlepiej umie”<sup>6</sup>. „Mówiąc ina-

1 R. M. Weaver, Idee mają konsekwencje, Wydawnictwo PSB, Kraków 1996, s. 9.

2 Por. Słownik Wyrazów Obcych, PWN, Warszawa 1995, s. 312.

3 J. Piwowski, Etyka funkcjonariusza Policji, WSBPiI Apeiron, Kraków 2012, s. 10.

4 J. Lazari-Pawłowska, Etyka. Pisma wybrane, (red.) P. J. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław 1992, s. 84-91.

5 Por. Ibidem.

6 M. Gogacz, Czym jest etyka zawodowa [w:] A. Andrzejuk (red.), Zagadnienia etyki zawodowej, NAVO, Warszawa 1998, s. 11.

czej, etyka zawodowa jest teorią odpowiedzialnej, a więc moralnie dobrze realizowanej pracy, to znaczy wykonywanej dzięki sprawnościom, warunkującym efektywną pracę”<sup>7</sup>.

Tak rozumianej etyki zawodowej nie należy mylić z reprezentowanymi przez daną grupę zawodową przekonaniem moralnymi. Warto też zwrócić uwagę na postępowanie danej grupy zawodowej oceniane ze względu na kryteria moralne zwane moralnością zawodową. Przez etyki zawodowe rozumie się „systemy deontologiczne, operujące kodeksami norm, zbiorami zasad, przysięgami (np. ciesząca się już wielowiekową tradycją „Przysięga Hipokratesa”), ślubowaniami, które mają dać odpowiedź na pytanie, jak ze względów moralnych przedstawiciele danego zawodu powinni, a jak nie powinni postępować”<sup>8</sup>.

Szczególnym rodzajem etyki zawodowej, o której mówi J. Piwowarski w Etyce funkcjonariusza policji<sup>9</sup>, jest „etyka munduru”. „Jej wyjątkowość wynika po pierwsze z tego, iż „mundur” – oznaczający służbę – to coś innego niżeli „praca”, choć to drugie zawiera się w pierwszym. Solidna praca i profesjonalne do niej przygotowanie – to warunki konieczne zaistnienia dobrze wykonanego „rzemiosła” mundurowego, konieczne – ale niewystarczające”<sup>10</sup>.

Pojęcia: mundur, praca, służba, kojarzone są bez wątpienia przez wszystkich ze służbami mundurowymi wszelakiego autoramentu. Głównie służbami podlegającymi administracji rządowej i samorządowej. Istnieją jednak służby, które rzadko kojarzone są z pojęciem „służba”. Mowa tu o służbach (formacjach) ochrony potocznie nazywanych pracownikami ochrony.

Każda służba mundurowa, bez względu na to czy jest powoływana przez konkretny organ administracji publicznej czy też przez kierownika jednostki gospodarczej (wewnętrzne służby ochrony) lub przedsiębiorcę, który uzyskał koncesję na świadczenie usług w zakresie ochrony fizycznej osób i mienia, „potrzebuje mobilnych zespołów, w których partycypują ludzie prawi, dodatkowo wykonujący, regularny, codzienny trening siły woli”<sup>11</sup>.

Cofnijmy się w tym momencie do pradawnych korzeni etyki, które wyrastają ze źródeł zjawiska moralności, a które pozwolą na pełniejsze zrozumienie tytułu niniejszego opracowania. Sięgnijmy do źródeł antycznych (m. in. Arystoteles)<sup>12</sup>, judeochrześcijańskich (Mojżesz, Jezus z Nazaretu)<sup>13</sup>, europejskich cnót kardynalnych, a nawet dalekowschod-

7 Ibidem, s. 11.

8 Z. Kalita, Etyka w teorii i praktyce. Antologia tekstów, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011, s. 29.

9 J. Piwowarski, Etyka funkcjonariusza policji. Źródła, motywacje, realizacja, WSBPiI Apeiron, Kraków 2012, s. 215.

10 Ibidem, s. 215.

11 Ibidem, s. 218.

12 Por. P. Vardy, P. Grosch, Etyka. Poglądy i problemy, Zysk i S-ka, Poznań 2010, s. 98 i nast.; Arystoteles, Etyka nikomachejska, PWN, Warszawa 1982.

13 Dekalog – Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, Poznań 1994; por. R. M. C. Luzzatto, Ścieżka sprawiedliwych, Pardes Lauder, Kraków 2005.

nich Ośmiu Cnót Kodeksu Bushido<sup>14</sup>. Wspomniany tu „Arystoteles nazywa etykę teorią cnoty”<sup>15</sup>.

„Cnoty to zalety najwyższej wagi. Wiążą się one z doskonałością moralną, manifestującą się w zgodnej z ich przesłaniem postawie”<sup>16</sup>. Cnoty to „takie dyspozycje, które nie tylko pozwalają trwać określonym praktycznym poczynaniom, nam zaś uzyskiwać dzięki temu właściwe im dobra, ale również każą nam poszukiwać owych dóbr na przekór wszystkim przeszkodom, niebezpieczeństwom, niechęciom i zubożeniu”<sup>17</sup>. Według A. MacIntyre’a<sup>18</sup> „cnoty należy rozumieć jako skłonności, które podtrzymują istnienie praktyk i umożliwiają nam uzyskiwanie dóbr wytwarzanych w tych praktykach, oraz które pozwalają nam zarazem wytrwać w tego rodzaju poszukiwaniach, pomagając nam przezwyciężyć krzywdy, niebezpieczeństwa, pokusy, i zakłócenia i które przynoszą nam coraz szerszą samowiedzę i coraz to szerszą wiedzę o dobru”<sup>19</sup>.

Arystoteles wymienia dwa rodzaje cnót: cnoty moralne, stanowiące cechy charakteru (męstwo/odwaga, umiarkowanie, hojność/szczodrość, wielki gest, uzasadniona duma, łagodność, prawdomówność, dowcip, uprzejmość, umiar w uczuciach/skromność, słuszne oburzenie) i cnoty intelektualne, będące niczym innym jak tylko cechami umysłu (wiedza instrumentalna, wiedza naukowa, roztropność/mądrość praktyczna, inteligencja/pojętność, mądrość, pomysłowość, bystrość, rozważa, spryt)<sup>20</sup>.

Cnoty antyczne, jak pisze J. Piwowski, w zasadzie jest to wypadkowa tak zwanych cnót homeryckich i cnót ateńskich<sup>21</sup>. Do cnót homeryckich, które da się zdaniem A. MacIntyre’a wydobyc z Iliady i Odysei należą: siła fizyczna, potrzebna do obrony, odwaga, bez której niewielki byłby pożytek z siły, spryt, potrafiący zrekompensować niedostatek sił oraz przyjaźń, dzięki której możliwe było przetrwanie w boju. Natomiast do cnót ateńskich P. Vardy i P. Grosch zaliczyli: odwagę, przyjaźń, sprawiedliwość, umiarkowanie. Miejsce chytrych zajęła mądrość<sup>22</sup>, a siła fizyczna straciła na znaczeniu w wyniku powstawania polis i zastępowaniu siły fizycznej liczebnością obywatelskich wspólnot. Natomiast A. MacIntyre stwierdza, że istniały cztery wersje cnót ateńskich<sup>23</sup>: sofistów (cnoty

14 Por. J. Piwowski, Siedem cnót Bushido, Zeszyt Problemy, Nauka – Praktyka – Refleksje, WSBPII Apeiron, Kraków 2011, nr 5, s. 7 – 13.

15 P. Vardy, P. Grosch, op. cit., s. 39.

16 J. Piwowski, Etyka funkcjonariusza ..., s. 219.

17 Ibidem, s. 225 – 226.

18 Alasdair MacIntyre (ur. 12 stycznia 1929 r. w Glasgow) – historyk idei, etyk i filozof pochodzenia szkockiego, twórca jednej z odmian komunitaryzmu, od lat 80 praktykujący katolik. Postuluje powrót do arystotelesowskiej filozofii moralnej, w której główną cnotą jest dobro, a dążenie do bycia dobrym nie polega koniecznie na przestrzeganiu zasad, ale na słuchaniu sumienia. Krytyk liberalizmu i sposobów myślenia dominujących we współczesnej kulturze od czasów oświecenia. Poglądy opiera na moralności katolickiej i marksistowskiej krytyce liberalizmu (Z. Krasnodębski, Kto myśli za Europę, Wprost, nr 18/2009 (1373)).

19 A. MacIntyre, Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności, PWN, Warszawa 1996, s. 391.

20 Por. P. Vardy, P. Grosch, op. cit. s. 40 – 42.

21 J. Piwowski, Etyka funkcjonariusza ..., s. 219; J. Piwowski, Etyka w administracji i jej źródła, WSBPII Apeiron, Kraków 2011.

22 P. Vardy, P. Grosch, op. cit., s. 100.

23 Ibidem, s. 101.

stanowiły zespół praktycznych umiejętności, które doskonalono w celu zapewnienia sobie osobistego sukcesu), Platona (cnoty przytoczone tutaj są tylko błędym odbiciem cnót czyistych, istniejących w świecie Form czyli Idei), tragiczków (brak możliwości harmonijnego uzgodnienia cnót, konflikt cnót), Arystotelesa (zdaniem MacIntyre'a najpełniejsze ujęcie cnót, prowadzących do życia dobrego i moralnego)<sup>24</sup>.

„Wraz z pojawieniem się chrześcijaństwa i późniejszym rozwojem filozofii chrześcijańskiej pewnym przekształceniom uległ zespół cnót klasycznych”<sup>25</sup>. W oparciu o Platona rzymski filozof Cyceon<sup>26</sup> (106 – 43 p. n.e.) wyróżnił cztery cnoty zwane, od czasów świętego Ambrożego (ok. 340 – 397), „cnotami kardynalnymi”<sup>27</sup>. Zaliczamy do nich: roztropność (kierującą umysłem), sprawiedliwość (kierującą wolą), umiarkowanie (panujące nad wszelką pożądlivością), męstwo (czyniące zdolnym do stawiania czoła trudnościom i niebezpieczeństwom)<sup>28</sup>.

Jak już zostało wspomniane nieco wcześniej na Dalekim Wschodzie funkcjonował japoński etyczny Kodeks Rodów Wojskowych Bushido<sup>29</sup>, kreujący „sposób w jaki ludzie (tutaj samurajowie) powinni się zachowywać w swoim osobistym oraz zawodowym życiu”<sup>30</sup>. Kodeks zawiera wspomniane już Osiem Cnót Bushido, którymi są: prawość lub sprawiedliwość (kojarzone z mądrością), odwaga (kojarzona z honorem), życzliwość lub dobroć albo litość (kojarzona z humanitarnością), szacunek (wyrażany przez uprzejmość), lojalność (łączona z odpowiedzialnością), szczerłość (będąca równocześnie uczciwością), honor, charakter i samokontrola (będące przejawem samodyscypliny)<sup>31</sup>.

Osiem Cnót Bushido poprzedzało kontynentalne wzorce konfucjańskie, które wtopiły się w ideę japońskich rycerzy bushi<sup>32</sup>. Wyróżnić możemy pięć podstawowych Cnót Konfucjańskich (Pięć Stałych Wyznaczników), do których należą: humanitarność (kojarzona z dobrocią, miłosierdziem, powściągliwością, współczuciem, miłością do ludzi, szczerością)<sup>33</sup>, słuszność (kojarzona z prawidłowością, powinnością i sprawiedliwością), obyczajność (kojarzona z właściwością, odpowiedniością, przestrzeganiem rytuałów i reguł), wiedza (czyli mądrość), zaufanie<sup>34</sup>.

Pozostając w dalekowschodnim kręgu kulturowym, należy zwrócić uwagę na zestaw głównych zasad, służących samodoskonaleniu na Drodze Wojownika, koreańskich ryce-

24 Ibidem, s. 101 – 102.

25 Ibidem, s. 102.

26 Markus Tullius Cicero (104 – 43 p.n.e.) – rzymski mówca i polityk, popularyzator filozofii greckiej.

27 Ibidem, s. 102; J. Piwowarski, *Etyka w administracji* ..., s. 194; J. Piwowarski, *Etyka funkcjonariusza* ...

28 Por. Ks. Florian, *Cnoty kardynalne*, *Niedziela Ogólnopolska*, 48/2009, s. 10.

29 Bushido (jap.) – dosłownie Droga Wojownika

30 T. Clark, *The Eight Virtues of the Samurai*, <http://www.soulshelter.com/2008/01/31/eight-difficult-outdated-ways-to-excel/> (dostęp: 26.04.2013r.)

31 Por. J. Piwowarski, *Etyka w administracji* ..., s. 171; J. Piwowarski, *Etyka funkcjonariusza* ..., s. 222 – 223; T. Clark, *op. cit.*

32 J. Piwowarski, *Etyka funkcjonariusza* ..., s. 223.

33 Por. A. Dudzińska, *Konfucjanizm, Ostoja filozoficzna*, numer drugi (luty 2010), s. 46.

34 Por. *ibidem*, s. 47.

rzy hwarang<sup>35</sup>. Do zasad tych zaliczano: lojalną służbę władcy, wypełnianie obowiązków wobec rodziców z szacunkiem i czcią, wierność towarzyszom, odwagę wobec ataków wroga, zakaz zabijania jakiegokolwiek stworzenia z wyjątkiem obrony lub w celu przeżycia<sup>36</sup>. Kodeks ten obejmował również dziewięć cnót, takich jak: humanitaryzm, sprawiedliwość, uprzejmość, mądrość, wiarę, dobroć, prawdomówność, lojalność oraz odwagę<sup>37</sup>.

Pozostając nadal w kręgu rycerskiej kultury honoru, należy przenieść, z powrotem, wzrok z Azji na bliższy nam kulturowo kontynent – Europę. Wspomniana już wcześniej etyka klasyczna wypracowała kanon cnót niezbędny do osiągnięcia ludzkiej doskonałości (cztery cnoty kardynalne – sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie, roztropność oraz trzy cnoty teologiczne – wiara, nadzieja, miłość). „Ideal rycerski nie różnił się zasadniczo od klasycznego. Podobnie, ale już w odniesieniu do rycerstwa, widział go w średniowieczu na przykład filozof z Majorki Rajmund Lull<sup>38</sup>: honor, męstwo, lojalność, dworność i ogłada, hojność, pobożność, pozostałe cnoty.

Pod koniec XII wieku ideałem doskonałego rycerza jest ten, który „wśród swych towarzyszy zasiadających wokół Okrągłego Stołu odznacza się najwyższym stopniem cnót wymaganych od rycerza: szczerością, dobrocią, szlachetnością serca; bogobojnością i wstrzeźmięźliwością; męstwem i urodą; pogardą dla trudów, cierpienia i śmierci; świadomością własnej wartości, dumą z należenia do znakomitego rodu i ze służby wielkiemu panu; wiernością złożonej przysiędze; wreszcie i nade wszystko cnotami, które w starej francuszczyźnie nazywały się largesse i courtoisie, a dla których w języku współczesnym brak adekwatnych wyrazów. Largesse to hojność, wielkoduszność i rozrzutność zarazem<sup>39</sup>.”

W średniowiecznej Polsce ideał cnót rycerskich ucieleśniał Zawisza Czarny z Grabowa. Na jego przykładzie omawia się kanon europejskich cnót rycerskich:

FIDELITAS – wierność – cnota cnót (polegaj jak na Zawiszy);

PIETAS – pobożność;

VIRTUS – męstwo (bez niego nie istnieje rycerz – wojownik idący do boju);

PRUDENTIA – roztropność;

LARGITAS – hojność;

HONOR – cześć;

CURIOSITAS – dworność (moda, dobre maniery, stosunek do kobiet, zasady turniejowe itd.);

35 Hwarang (kor.) – dosłownie: kwiat młodego rycerstwa. Grupę hwarangów utworzono w państwie Silla przed zjednoczeniem trzech królestw (668 n.e.). Prawdopodobnie początki hwarangu sięgają czasów plemiennych, kiedy to grupy młodzieży przygotowywano do służby w czasie wojny. Bezpośrednie założenie hwarangu przypisywane jest królowi Jinheung Taewang, który wstąpił na tron państwa Silla w 540 n.e. Hwarangowie przestali istnieć wraz z końcem dynastii Silla w roku 935 n.e.

36 K. M. Lee, D. Nowicki, Taekwondo : sport olimpijski i sztuka samoobrony, Oficyna Wydawnicza Alma-Press, Warszawa 1995, s. 12.

37 Ibidem.

38 J. Flori, Rycerze i rycerstwo w średniowieczu, tłum. E. Trojańska, Poznań 2003, s. 196.

39 M. Pastoreau, Życie codzienne we Francji i Anglii w czasach rycerzy Okrągłego Stołu, PIW, Warszawa 1983, s. 24 – 25.

Cnoty te po dziś dzień są wyznacznikami, którymi kierują się konfratry zakonów rycerskich (np. Zakonu Kawalerów Maltańskich).

Współczesnym uosobieniem cnót funkcjonujących w środowisku służb mundurowych, wydaje się być postać szeryfa. Pamiętać należy przy tym, że funkcji szeryfa nie należy kojarzyć wyłącznie z Nowym Światem (bardziej lub mniej Dzikim Zachodem wcześniejszych i obecnych USA). „W Anglii w XI wieku funkcję szeryfa ustanowił Wilhelm Zdobywca. Dziś jest ona szeroko znana w krajach anglosaskich ...”<sup>40</sup>. Mówiąc zatem o cnotach szeryfa mamy na myśli: mocny charakter, prawość, wiedzę, honor, uprzejmość, lojalność, sprawiedliwość<sup>41</sup>.

Jak widać ideały rycerskie, są żywe od kilku tysięcy lat, ewoluują nieco ale nadal obowiązują i zdaniem autora są godne naśladowania przez wszelkiego rodzaju służby, w tym służby ochrony. Czy zatem tak jest? To pytanie nurtuje zarówno wielu badaczy zjawiska jak i samych pracowników tych służb.

W związku z zawężeniem problemu do pracownika ochrony w tym miejscu należy przyglądnąć się etyce służb ochrony funkcjonujących czy to jako wewnętrzne służby ochrony czyli „uzbrojone i umundurowane zespoły pracowników przedsiębiorców lub jednostek organizacyjnych, powołane do ich ochrony”<sup>42</sup>, utworzone na wniosek kierownika jednostki, który bezpośrednio zarządza obszarami, obiektami i urządzeniami podlegającymi obowiązkowej ochronie, czy też jako podmioty gospodarcze, zwane potocznie agencjami ochrony lub firmami ochrony, utworzone przez „przedsiębiorców, którzy uzyskali koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia”<sup>43</sup>.

Skoro zatem będzie mowa o etyce pracownika ochrony warto w tym miejscu przedstawić, za ustawą o *ochronie osób i mienia*, definicję tego pojęcia. Pracownikiem ochrony w myśl ustawy nazywamy „osobę posiadającą licencję pracownika ochrony fizycznej lub licencję pracownika zabezpieczenia technicznego i wykonującą zadania ochrony w ramach wewnętrznej służby ochrony albo na rzecz przedsiębiorcy, który uzyskał koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie ochrony osób i mienia, lub osobę wykonującą zadania ochrony w zakresie nie wymagającym licencji”<sup>44</sup>.

Profesor J. Lipiec uważa, że „wśród etyk szczegółowych wyróżnione miejsce zajmują dwa jej rodzaje. Pierwszy – to etyki określane przedmiotowo, czasem zwane sytuacyjnymi. Drugi gatunek obejmuje etyki określane podmiotowo, najczęściej występując w postaci etyk zawodowych (oczywiście w wybranych profesjach) lub etyk pozycyjnych (w zakresie wyróżnionych pozycji społecznych danych podmiotów)”<sup>45</sup>.

40 J. Piwowarski, *Etyka funkcjonariusza ...*, s. 224 - 225.

41 Por. A Urban, *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych*, WAP, Warszawa 2009, s. 109.

42 Art. 2, pkt. 8 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz. U. nr 114, poz. 740, zw. zm.).

43 Art. 2, pkt. 7 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz. U. nr 114, poz. 740, zw. zm.).

44 Art. 2, pkt. 6 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz. U. nr 114, poz. 740, zw. zm.).

45 J. Lipiec, *Koło etyczne*, Instytut Filozofii UJ, Kraków 2005, s. 247.

Zgodnie z sugestią w tytule niniejszego opracowania i rozpoczętymi na jej wstępie dywagacjami, główny nacisk tematyczny położony jest na etykę pozycyjno – zawodową zajmującą się „tymi powinnościami podmiotu, które wykraczają poza ogólne schematy i wymagają praktykowania nadzwyczajnego ze względu na pojawienie się trudnych dylematów, stopień odpowiedzialności lub szerzej i głębiej ujętą rolę wzorcotwórczą, odgrywaną w aktach etycznie określonych”<sup>46</sup>.

Jak pisze dalej J. Lipiec „specjalnym obszarem refleksji etycznej okazuje się właśnie ochrona ludzkiego bezpieczeństwa. (...). Chodzi o ogół przypadków zagrożenia życia i mienia w wyniku zamierzonych, wrogich i agresywnych działań ludzkich. Wymaga ona też, (...), wskazania na pewne dyspozycje i walory moralne podmiotów, ujawniające się jako cnoty przygotowania profesjonalnego”<sup>47</sup>. Pracownik ochrony, zwany popularnie ochroniarzem lub, w znaczeniu czysto pejoratywnym, „cieciem”, „pojawił się w sposób naturalny w okresie powstawania ogromnych i jakościowo nowych niebezpieczeństw dla egzystencji ludzkiej. Zapotrzebowanie na jego usługi stało się czytelną odpowiedzią na wyzwanie moralnego kryzysu współczesności, przy okazji ujawniając względną słabość liberalnego państwa, zawodność jego tradycyjnych procedur oraz niedostateczną sprawność organów prewencji, ścigania i karania”<sup>48</sup>.

Etyka zawodowa (której definicja została przedstawiona na wstępie niniejszego opracowania) pracownika ochrony, respektuje wszystkie normy moralne przyjęte w społeczeństwie. Istotne dla deontologii pracownika ochrony są także wszelkie normy prawne oraz zachowania w sytuacjach specyficznych dla obszaru działań przedstawicieli tego zawodu. Jak zauważa A. Wójcik<sup>49</sup>, „specyfika zawodu pracownika ochrony polega na tym, że jest on w ogromnej mierze uzależniony od indywidualnej wewnętrznej oceny nakazującej podjęcie danego działania, powstrzymanie się od innego, analizy podjętych decyzji i czynów, czy wnioskowania na przyszłość”<sup>50</sup>.

Należy pamiętać, że „jak każdy człowiek, także pracownik ochrony styka się z wieloma normami i zasadami, powinnościami i obowiązkami, nakazami i zakazami, jak również z szeregiem wzorców do naśladowania”<sup>51</sup>. Zatem nie obce mu winny być uniwersalne wartości etyki moralnej (zawodowej) takie jak: sumienność czyli nastawienie, podejście do działania, do czynności zgodnie ze swoim sumieniem, odpowiedzialność czyli postawa człowieka (w tym wypadku pracownika ochrony) wobec działań swoich i innych osób, obowiązkowość czyli rzetelne podejście do pracy, rygorystyczne i dokładne działanie, sprawiedliwość czyli wartość charakteryzująca relacje międzyludzkie, bezinteresowność czyli działanie wynikające z pobudek etycznych, a nie tylko dla własnej korzyści, punk-

46 Ibidem, s. 247.

47 Ibidem, s. 248.

48 Ibidem, s. 248.

49 Andrzej Wójcik jest przewodniczącym Komisji Etyki przy Polskim Związku Pracodawców „OCHRONA”.

50 A. Wójcik, Etyka w zawodzie pracownika ochrony, Ochrona Mienia i Informacji, nr 6/2011, s. 55.

51 J. Lipiec, op. cit. s. 248.



tualność będąca rygiorem czasowym i przejawem szacunku dla innych osób, pracowitość stanowiąca chęć do pracy.

Pracownik ochrony w czasie gdy podejmuje decyzje mające wpływ na jego postępowanie nie może i nie jest oderwany od rzeczywistości i zawieszony w próżni. Decyzje te są kształtowane w sposób znaczący przez zasady etyczne, które ukształtowały samego pracownika ochrony. Zasady te nie są sztywnymi przepisami ani też normami w sensie prawnym. Są moralnymi wyznacznikami, mającymi na celu profesjonalne wypełnienie obowiązków wynikających z faktu bycia pracownikiem ochrony. Jakkolwiek pracownik ochrony winien być profesjonalistą, w pełni tego słowa znaczeniu, to dobry pracownik ochrony „to także amator”<sup>52</sup> (w rozumieniu dalekim od pejoratywnego określenia – „amator” – co w języku włoskich sportowców brzmi dosadnie – *diletanti*) czyli osoba, dla której praca i służba są przedmiotem dumy i pasji. Prawdziwy amator to właśnie osoba będąca typem pasjonata<sup>53</sup>. Jak zauważa dalej J. Piwowarski, „profesjonalista wysokiej klasy rodzi się jako efekt przeistaczania się dobrego amatora w zawodowca”<sup>54</sup>. Do podstawowych kompetencji amatora (pasjonata), J. Piwowarski zalicza: „silne motywacje wynikające z ukierunkowania jego pasji, z dynamicznego, ale zarazem uporządkowanego życia oraz ze świadomie i jasno zdefiniowanej na własny użytek moralnej postawy. Inaczej mówiąc, dobry amator to „materiał ludzki” odpowiedni do tego, by stać się znakomitym profesjonalistą. Profesjonalistą, któremu nie brak pasji i nieustannego dążenia do perfekcjonizmu i skuteczności, powiązanych z konsekwentnym poszukiwaniem sensu życia. Prawdziwy amator poszukuje bowiem w swej egzystencji także i samorealizacji poprzez wykonywaną pracę. Bez posiadania fundamentu emocjonalnie zaangażowanej postawy, nie dość, że nie jest się w stanie być dobrym amatorem, to tym bardziej daleko jest takiej osobie do bycia dobrym profesjonalistą”<sup>55</sup>. J. Piwowarski zauważa także, że „warunkiem koniecznym (choć jeszcze niewystarczającym), żeby być wybitnym specjalistą, jest to, że najpierw należy być autentycznym amatorem. Potem zaś nadal – stając się profesjonalistą – powinno się utrzymywać to nastawienie związane z pasją wnoszoną do swojej pracy”<sup>56</sup>.

”Ogromne znaczenie w przygotowaniu i ocenie etycznej ludzi zaangażowanych w trudne działania profesjonalne”<sup>57</sup> mają podstawowe zasady etyczne pracownika ochrony<sup>58</sup>, w skład których zalicza się:

1. zasadę profesjonalizmu od której zależy dobro i życie człowieka (opieranie się na najlepszych wzorcach, sprawdzonych metodach i najnowszych opracowaniach, ciągle podnoszenie kwalifikacji i uzupełnianie wiedzy);

52 Amator – pasjonat, miłośnik (czegoś), wielbiciel (np. idei), entuzjasta; uwaga: należy odróżnić amatorstwo od „amatorszczyzny”. Por. M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego PWN, Warszawa 1979, s. 13.

53 J. Piwowarski, Etyka funkcjonariusza ..., s. 113.

54 Ibidem, s. 113.

55 Ibidem, s. 113 – 114.

56 Ibidem, s. 114.

57 J. Lipiec, op. cit., s. 258.

58 Por. D. Kowalski, Ochrona osób i mienia. Vademecum, PSDiPO „O’CHIKARA”. Lublin 1999, s. 102 – 103.

2. zasadę rzetelności (zasada dokumentacji i organizacji pracy, wymaga od pracownika przygotowania się do realizacji zlecenia poprzez nabycie niezbędnej wiedzy, zadbania o swoją sprawność (formę) fizyczną i psychiczną, dołożenie wszelkich starań by pracę wykonać najlepiej jak się potrafi);
3. zasadę lojalności (zarówno wobec klienta jak i pracodawcy – zasada obowiązuje nie tylko podczas realizacji zlecenia ale także po jego zakończeniu; zasada posiada ograniczenia prawne – zgodność poczynań z obowiązującą literą prawa);
4. zasadę poszanowania zdrowia i życia człowieka (najbardziej fundamentalna z zasad etyki, życie i zdrowie ludzkie należy zawsze stawiać na pierwszym miejscu, przed innymi wartościami);
5. zasadę znajomości i poszanowania prawa (pracownik ochrony winien wiedzieć co może, a czego mu czynić nie wolno, ponadto z tytułu swej pracy ma pewne dodatkowe obowiązki, związane ze szczególnym przestrzeganiem norm prawnych, „trzeba pamiętać, że służby ochronne podejmując walkę ze złem same nie mogą czynić zła”<sup>59</sup>).
6. zasadę uczciwości (zarówno wobec zleceniodawcy jak i wobec pracodawcy, a także wobec konkurencji).

Jak zauważa J. Lipiec, „dotyczy to na pewno osób, które wykonują zadania na pograniczu ryzyka, niebezpieczne, angażując mocne w skutkach środki oraz wymagające doskonałych kwalifikacji i wysokich wymogów osobowościowo – charakterologicznych. Nie ma powodu ukrywać, iż są zawody i pozycje, w których obrębie słabe przygotowanie, nieuwaga i zbyt duża tolerancja dla błędów mogą spowodować groźne i nieodwracalne skutki”<sup>60</sup>. Nieco dalej w swoim [J. Lipca] *Kole etyki* napisał, że „podmioty działające w sferze ochrony bezpieczeństwa znajdują się pod tym względem (...) w sytuacji oczekiwania od nich wyraźnie ponadprzeciętnych wymagań etycznych. Nie wystarczą bowiem tylko dobre intencje, czyli „chęć szczerą”, lecz niezbędna jest określona wiedza, doskonałe umiejętności i precyzja w wykonywaniu zadań. Bez spełnienia tych wymogów można łatwo przysporzyć szkód, a nikomu nie pomóc. Są one także podstawą oceny etycznej pracownika”<sup>61</sup>.

Należy przy tym pamiętać, „iż osoby dorosłe podejmujące obowiązki zawodowe, są już w znacznym stopniu ukształtowane osobowościowo, a co za tym idzie – także w aspekcie moralnym posiadają już określone nawyki. Trudno zmienić te nawyki poprzez akademicką perswazję, a tym bardziej poprzez odbycie krótkich, formalnych kursów”<sup>62</sup>. Pamiętać należy jednak, że „człowiek rodzi się z już posiadaną predyspozycją do odróżniania dobra od zła”<sup>63</sup>.

„Zrozumienie, co jest słuszne [albo] błędne nie jest [bowiem jak ukazały to naukowe badania] pochodną uwarunkowań rodzinnych, lecz jest [już] obecne w dziecku przed rozpoczęciem procesu socjalizacji [!] opierającej się na systemie nagrody i kary. Badania

59 C. Grzeszyk (red.), *Vademecum agenta ochrony i detektywa, CRIMEN*, Warszawa 1996, s. 544.

60 J. Lipiec, op. cit., s. 258.

61 Ibidem, s. 258.

62 J. Piwowski, *Etyka funkcjonariusza ...*, s. 209.

63 Ibidem, s. 208.

empiryczne potwierdzają prace White'a nad tą kompetencją jako pierwotną motywacją w człowieku"<sup>64</sup>.

„Dlatego też w świetle naszkicowanego modelu moralnego [pracownika ochrony] rozstrzygające znaczenie ma również ich rekrutacja do służby (...). Procedura ta musi opierać się na kadrach pochodzących ze środowiska ludzi działających praworządnie<sup>65</sup>, którzy posiadają odpowiednie właściwości fizyczne. Jak zauważa J. Lipiec, „wśród pożądanых właściwości fizycznych znajduje się, oczywiście, ogólnie dobre zdrowie, a zarazem brak szczegółowych przypadłości fizycznych, uniemożliwiających wykonywanie pewnych prac. Chodzi tu na przykład o sprawność zmysłów (zwłaszcza wzroku, słuchu i węchu), poczucie równowagi, odpowiednią pracę układu krążenia i układu pokarmowego oraz normalne funkcjonowanie wszystkich kończyn. Potrzebna jest też wysoka i wszechstronna sprawność cielesna, zarówno wrodzona, jak i systematycznie ćwiczona podczas treningów. Na pograniczu cech fizycznych i charakterologicznych mieści się wytrzymałość i odporność na przeciwności (na stresy oraz wszelkie niekorzystne warunki otoczenia). Człowiek, który podejmuje się nieść bezpośrednią pomoc innym, nie może swoją, nieudolnością tudzież chorowitością stwarzać dodatkowo osobistego niebezpieczeństwa w skądinąd i tak niełatwych sytuacjach ochrony"<sup>66</sup>. Dotyczy to również oczekiwanych dyspozycji psychicznych takich jak refleks, cierpliwość i spokój, odwaga, męstwo, umiejętność koncentracji, samodzielność w ocenie skomplikowanych sytuacji. Podobnie rzecz ma się w obszarze profesjonalnego przygotowania w zakresie odpowiedniego poziomu wiedzy i umiejętności.

Biorąc pod uwagę powyższe dyspozycje i zestawiając je z powszechnie dostępnym, wręcz wszechobecnym obrazem ochroniarza, należy się zastanowić czy rzeczywiście mamy do czynienia z „rycerzem – wojownikiem” czy też z „parobkiem"<sup>67</sup>. Warto tu wspomnieć, że na terenach Polski i Litwy „niewolników rodzaju męskiego nazywano parobkami"<sup>68</sup>.

Patrząc zatem no osoby mieniące się obecnie pracownikami ochrony i widząc ich dramatycznie niski poziom przygotowania zawodowego i niskie kwalifikacje lub ich całkowity brak, wynikające m. in. z ustawowego zapisu definicji pracownika ochrony mówiącej, że poza osobą posiadającą licencję pracownika ochrony jest to także „osoba wykonująca

64 J. Piwowarski, *Etyka w administracji* ..., s. 187; A. Manenti, *Życie ideałami. Między lękiem a pragnieniem*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005, s. 48; por. J. Kagan, *The Second Year: the Emergence of Self - Awareness*, Harvard University Press, Cambridge 1981. Jak uważa Raw Mosze, nie może rozwinąć się nic takiego, co uprzednio nie znalazło miejsca w umyśle. „Chociaż (...) zaczątki i podstawy świętości zasadzone są w sercu każdego człowieka, to – jeśli nie poświęci on im dosyć uwagi – pozostanie obojętny na szczegóły, w jakich postrzega świętość, bo jej w nich nie rozpozna” (Raw Mosze, Chajim Luzatto, *Ścieżka sprawiedliwych*, Stowarzyszenie Pardes, Kraków 2005, s. 13).

65 C. Grzeszyk, op. cit., s. 546.

66 J. Lipiec, op. cit., s. 258 – 259.

67 W XVII i XVIII wieku słowo to oznaczało niewykwalifikowanego robotnika, natomiast dawne słowniki podają, że w niektórych językach słowiańskich, słowo „poroba” oznacza „niewolnictwo”. Obecnie parobek ma znaczenie pogardliwe sługus, służalec, serwilista, wasal, lokaj. W języku łacińskim pojęcie to jest równoznaczne z pojęciem „famulus” czyli sługa.

68 J. Brodacki, *Sybericy. Polscy i litewscy obywatele Rzeczypospolitej na syberyjskim zesłaniu na tle stosunków Polski i Litwy z Moskwą (XV – XIX w.)*, Glaukopis no 11 – 12, 2006, s. 3

zadania ochrony w zakresie nie wymagającym licencji<sup>69</sup>, a więc osoba praktycznie zrekrutowana ad hoc, bez żadnego przygotowania, należy się zastanowić na etycznością tego zjawiska.

W treści niniejszego opracowania była mowa [cyt. J. Lipca] o potrzebie istnienia pożądaných własności charakterologicznych, fizycznych, jak również dyspozycji psychicznych. Na marginesie prowadzonych tu głównych rozważań, spójrzmy na raport Najwyższej Izby Kontroli<sup>70</sup> z kontroli w 2003 r., która odbyła się w firmach ochrony posiadających statut zakładów pracy chronionej. Raport ów stwierdza m. in., że „w 90% badanych zakładów pracy chronionej na stanowiskach bezpośrednio związanych z dozorem i ochroną mienia zatrudnione były osoby, co do których orzeczono całkowitą niezdolność do pracy, niepełnosprawność z powodu choroby narządów ruchu oraz takie, którym na podstawie orzeczenia przysługuje pomoc osób drugich<sup>71</sup>. W wyniku tych ustaleń NIK przedstawił władzom ustawodawczym wniosek o „rozważenie celowości podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu znowelizowania ustawy o rehabilitacji w kierunku wyeliminowania z ubiegania się o status zakładu pracy chronionej pracodawców prowadzących działalność gospodarczą w zakresie ochrony mienia i dozoru<sup>72</sup>. Do dnia dzisiejszego wniosek nie znalazł uznania w oczach posłów i senatorów.

Wracając jednak do pojęcia pracownik ochrony – parobek, i to w jak najbardziej pejoratywnym znaczeniu tego słowa, w świetle niedawnych wydarzeń związanych m. in. z napadem na konwój wartości pieniężnych w podwarszawskiej Wólce Kosowskiej<sup>73</sup> należy uznać, że wszelkiego rodzaju kodeksy etyczne jak i etyka zawodowa są niestety nierzadko lekceważone i nieprzestrzegane.

Czymże charakteryzuje się ów „parbek”? Jak pokazuje prawie trzydziestoletnie doświadczenie w ochronie osób i mienia autora niniejszego opracowania jest to [„parobek”] osoba, często bez specjalnych kwalifikacji w zakresie ochrony fizycznej osób i mienia, czasami też osoba posiadające minimalne kwalifikacje w tym zakresie i posiadająca licencję pracownika ochrony, jednakże traktująca tego rodzaju zajęcie jako chwilową lub nieco dłuższą przerwę w poszukiwaniu lepiej płatnej i posiadającej inny, lepszy status społeczny, pracy. Nierzadko jest to osoba posiadająca do tego orzeczenie o niepełnosprawności co stoi w jawnej sprzeczności z ustawowym obowiązkiem posiadania zdolności fizycznej i psychicznej do wykonywania zadań, stwierdzone orzeczeniem lekarskim, osoba, która de facto może sama potrzebować ochrony, w sposób – w opinii autora - nieetyczny zachęcana do podejmowania pracy będącej dla niej zagrożeniem.

69 Art. 2 pkt. 6 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz. U. Nr 114 poz. 740 ze zm.).

70 Raport NIK: Informacja o wynikach kontroli funkcjonowania zakładów pracy chronionej zajmujących się ochroną mienia i dozorem, Warszawa, kwiecień 2004.

71 Ibidem, s. 5.

72 Ibidem.

73 Napad na konwój z pieniędzmi, <http://www.sfora.pl/Napad-na-konwoj-z-pieniedzmi-Dwie-osoby-ciezko-ranne-a53532>

(dostęp: 01.05.2013 r. godz. 04:43).

Parobek to także pewien zakres obowiązków i powinności (w przeciwieństwie do cnotliwego rycerza – wojownika, wykonującego te same czynności niejako z przyrodzenia w sposób naturalny i oczywisty), które musi zrealizować, a które stanowią dla parobka swoistą dolegliwość. Dolegliwość, którą należy obejść, zminimalizować lub całkowicie się jej pozbyć.

Dla parobka „obowiązek” oznacza konieczność zrobienia przez niego czegoś, (postępowania w określony sposób bardziej z nakazu zewnętrznego niż wewnętrznego). Natomiast „powinność” oznacza w pierwszej kolejności *obowiązek natury moralnej*, a więc *nakaz wewnętrzny*, który w przypadku parobka jest słabo wykształcony. Obowiązek jest przymusem, zewnętrznym bodźcem do działania, powinność zaś, stanowi *nakazem dawanym samemu sobie*. Parobek jest pozbawiony, tak charakterystycznej dla rycerza – wojownika cnoty będącej w sensie moralnym stałą skłonnością i sprawnością woli do spełniania aktów moralnie dobrych. Cnota jako środek pomiędzy dwoma skrajnościami: niedomiarem i nadmiarem, jest „nieznana” parobkowi, który przy swojej moralnej niedojrzałości ma skłonności popadania ze skrajności w skrajność. W opozycji do cnoty stoi wada, czyli cecha nabyta przez działania moralnie złe, skłonność woli do spełniania moralnie złych aktów. Powinność pociąga za sobą *odpowiedzialność moralną*, to jest postawę świadomego i dobrowolnego podejmowania czynów, zgodnych z zasadami i normami moralnymi, przy czym niespełnienie tych czynów pociąga za sobą sankcje moralne w postaci: wyrzutów sumienia, poczucia winy, wstydu, przeżywania wobec siebie głębokiego rozżalenia i rozgoryczenia, które towarzyszy „parobkowi” już z samego faktu bycia pracownikiem ochrony. „Parobek” wszystkie swoje działania klasyfikuje jako przymus, a nie jako działania bezinteresowne (rycerz – wojownik) wynikające z posiadanych cnót. „Parobek” przejawia egoizm etyczny<sup>74</sup> i jest raczej daleki od bezinteresowności. W obszarze działalności firm ochrony widać to jaskrawo. Przy bliższym spotkaniu z pracownikiem ochrony warto mu się dokładnie przyjrzeć, sprawdzając czy mamy do czynienia z pracownikiem ochrony – typu parobka czy też może z autentycznym, posiadającym wysoką klasę i zaangażowanie pracownikiem ochrony, spadkobiercą etosu określanego jako rycerski?

74 Egoizm etyczny - pogląd w ramach etyki mówiący, iż to jest etyczne co jest czynione we własnym interesie. Egoizm etyczny nie wyklucza działań na rzecz innych i w ich interesie, ale dopuszcza je tak długo jak nie są sprzeczne z potrzebami Ego ( ja). Działania zgodne z poglądem egoizmu etycznego mogą być: korzystne, krzywdzące lub neutralne dla innych. Naczelną zasadą i wyznacznikiem etyczności pozostaje zawsze interes własny podmiotu. Egoizm etyczny jest przeciwieństwem poglądu i doktryny altruistycznej.

## Bibliografia

### Wydawnictwa zwarte

- ANDRZEJUK A., (red.), Zagadnienia etyki zawodowej, NAVO, Warszawa 1998;  
ARYSTOTELES, Etyka nikomachejska, PWN, Warszawa 1982;  
Dekalog – Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, Poznań 1994;  
FLORI J., Rycerze i rycerstwo w średniowieczu, tłum. E. Trojańska, Poznań 2003;  
GOGACZ M., Czym jest etyka zawodowa [w:] A. Andrzejuk (red.), Zagadnienia etyki zawodowej, NAVO, Warszawa 1998;  
GRZESZYK C. (red.), Vademecum agenta ochrony i detektywa, CRIMEN, Warszawa 1996;  
KALITA Z., Etyka w teorii i praktyce. Antologia tekstów, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011;  
KOWALSKI D., Ochrona osób i mienia. Vademecum, PSDiPO „O’CHIKARA”. Lublin 1999;  
LAZARI-PAWŁOWSKA I., Etyka. Pisma wybrane, (red.) P. J. Smoczyński, Ossolineum, Wrocław 1992;  
LEE K. M., NOWICKI D., Taekwondo : sport olimpijski i sztuka samoobrony, Oficyna Wydawnicza Alma-Press, Warszawa 1995;  
LIPIEC J., Koło etyczne, Instytut Filozofii UJ, Kraków 2005;  
LUZZATTO R. M. C., Ścieżka sprawiedliwych, Pardes Lauder, Kraków 2005;  
MACINTYRE A., Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności, PWN, Warszawa 1996;  
PASTOREAU M., Życie codzienne we Francji i Anglii w czasach rycerzy Okrągłego Stołu, PIW, Warszawa 1983;  
PIWOWARSKI J., Etyka funkcjonariusza Policji. Źródła, motywacje, realizacja, WSBPiI Apeiron, Kraków 2012;  
PIWOWARSKI J., Etyka w administracji i jej źródła, WSBPiI Apeiron, Kraków 2011;  
PIWOWARSKI J., Siedem cnót Bushido, Zeszyt Problemowy, Nauka – Praktyka – Refleksje, WSBPiI Apeiron, Kraków 2011, nr 5;  
SZYMCZAK M. (red.), Słownik języka polskiego PWN, Warszawa 1979;  
Słownik Wyrazów Obcych, PWN, Warszawa 1995;  
VARDY P., GROSCHE P., Etyka. Poglądy i problemy, Zysk i S-ka, Poznań 2010;  
URBAN A., Bezpieczeństwo społeczności lokalnych, WAP, Warszawa 2009;\nWEAVER R. M., Idee mają konsekwencje, Wydawnictwo PSB, Kraków 1996;

### Wydawnictwa ciągle

- BRODACKI J., Sybiracy. Polscy i litewscy obywatele Rzeczypospolitej na syberyjskim zesłaniu na tle stosunków Polski i Litwy z Moskwą (XV – XIX w.), Glaukopis no 11 – 12, 2006,  
DUDZIŃSKA D., Konfucjanizm, Ostoja filozoficzna, numer drugi (luty 2010);  
KS. FLORIAN, Cnoty kardynalne, Niedziela Ogólnopolska, 48/2009;

KRASNODEŃBSKI Z., Kto myśli za Europę, Wprost, nr 18/2009 (1373);  
WÓJCIK A., Etyka w zawodzie pracownika ochrony, Ochrona Mienia i Informacji, nr 6/2011;

#### **Strony internetowe**

Clark T., The Eight Virtues of the Samurai, <http://www.soulshelter.com/2008/01/31/eight-difficult-outdated-ways-to-excel/>

Napad na konwój z pieniędzmi, <http://www.sfora.pl/Napad-na-konwoj-z-pieniedzmi-Dwie-osoby-ciezko-ranne-a53532>

#### **Akty prawa**

Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz. U. nr 114, poz. 740, zw zm.).

#### **Inne**

Raport NIK: Informacja o wynikach kontroli funkcjonowania zakładów pracy chronionej zajmujących się ochroną mienia i dozorem, Warszawa, kwiecień 2004.